CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-28.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KRAKOWSKI

KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 333 Kraków, wtorek dnia 6 grudnia 1938 r. Rok II

Zaostrzenie walki
hitleryzmu z chrześcijanizmem

Z Berlina donoszą: Walka hitleryzmu z Żydami przenosi się obecnie na inny teren. Przedstawiciele wyznań chrześcijańskich porozumieli sie dla wspólnego przeciwstawienia sie żądaniom narodowo-socjalistycznym, zmierzającym do wykluczenia z nauki religii Starego Testamentu. Związek nauczycieli narodowo-socjalistycznych uzasadniając swoje żadanie twierdzi, że Stary Testament apoteozuje naród, z którego wyszedł zabójca von Ratha.

W związku z tym we wszystkich świątyniach ewangelickich odczytano oświadczenie, zaprzeczające twierdzeniu iż Stary Testament apoteozuje Żydów. Następnie zalecono wszystkim nauczycielom kontynuować naukę religii mimo żądania narodowo-socjalistycznego związku nauczycieli.

Jak dalece nauczycielstwo pójdzie za tym apelem trudno przewidzieć. W każdym razie obecnie nauka religii w szkołach została całkowicie wstrzymana, w ogólności daje się zauważyć zaostrzenie stosunków między Państwem a t. zw. kościołem wyznaniowym (Bekenntniskirche).

Liczba aresztowanych duchownych dochodzi do 17. 20 pastorom wstrzymano wypłatę uposażeń, w wykonywaniu czynności urzedowych zawieszono 23 pastorów, 38 zabroniono wygłaszania kazań, 20 wydalono a 54 zasuspendowano.

Nowe zarządzenia antyżydowskie
w Niemczech

Londyn (m) W ostatnich dniach ruch protestacyjny w Anglii przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech przybrał szczególnie szerokie rozmiary. Prasa londyńska i prowincjonalna zamieszcza bardzo obszerne relacje z dziesiątków wieców protestacyjnych, odbytych na terenie całej Anglii.

Anglikańskie towarzystwo kościelne zaprosiło prezesa Board of Deputies, Neville Laskiego, który zobrazował na zgromadzeniu towarzystwa sytuację Żydów w Niemczech. Towarzystwo uchwaliło zredagowana w ostrych słowach rezolucję, potępiającą prześladowania Żydów jako sprzeczne z chrystianizmem i zasadami sprawiedliwości ludzkiej.

Berlin. Polska Agencja Telegraficzna donosi:

Minister gospodarstwa Rzeszy Funk wydał rozporządzenie o odżydzeniu gospodarstwa niemieckiego, niemieckiej własności rolnej, oraz innych ważnych odcinków majątku narodowego.

Rozporządzenie zawiera przede wszystkim upoważnienie wyższych władz wykonawczych do zabronienia Żydom sprzedaży lub likwidacji zakładów przemysłowych bądź sprzedaży własności ziemskiej i licznych majątków.

Dla tymczasowego prowadzenia lub zarządu majątkiem żydowskim moga być ustanawiani powiernicy.

Następnie rozporządzenie zawiera postanowienia, iż w przyszłości Żydzi nie mogą nabywać ziemi i praw do ziemi Rzeszy niemieckiej.

Ponadto dla sprzedaży przez Żyda działki ziemi wprowadzony został obowiązek uzyskania zezwolenia.

Dalej rozporządzenie wprowadza przymus deponowania papierów wartościowych własności żydowskiej. Wreszcie Żydom obywatelom niemieckim i bezpaństwowym ustawowo zabrania się nabywać przedmiotów ze złota, platyny lub srebra jak również kamieni szlachetnych i pereł, zastawiać lub sprzedawać z wolnej ręki.

Nabywanie tych przedmiotów od Żydów na przyszłość przeprowadzone będzie przez specjalne urzedowe biuro sprzedaży.

Odwołania od zarządzeń na podstawie niniejszego rozporządzenia, mogą być wnoszone w przeciągu 2 tygodni.

Warszawa (tel). Z Gdańska donoszą: Gdańsk w sprawie żydowskiej całkowicie idzie w ślady Berlina. W najbliższym czasie wyjdzie zarządzenie, wyznaczające dzielnice Gdańska w których będą mogli zamieszkiwać i przebywać Żydzi. M. in. zabronione będzie Żydom przebywanie w przyszłym sezonie w Sopotach.

Berlin (PAA) Wydawnictwo jedynego w Rzeszy organu żydowskiego „Juedisches Mitteilungsblatt“ otrzymało zakaz zamieszczania ogłoszeń pośmiertnych. Z kół zainteresowanych wyjaśniają, że zakaz ten ma na celu ukrycie zastraszającej liczby samobójstw wśród Żydów. Organ Żydów niemieckich ma prawo debitu jedynie w Niemczech. Pod groźbą surowych kar nie wolno go wysyłać za granicę.

Niepokojąca sytuacja
na terenie Kłajpedy

Kowno (u) Sytuacja na terenie Kłajpedy zaostrza się z każdym dniem. Dyrektoriat kłajpedzki postanowił zwerbować niezwłocznie stu policjantów pomocniczych do służby w powiatach wiejskich Kłajpedy, Szyłokarczma i Pogegen. Policjanci pomocniczy, których werbunek dyrektoriat uzasadnia wzrostem niepokojów na obszarze kłajpedzkim, będą powoływani w miarę potrzeby. Służbę będą pełnić w ubraniach cywilnych z białą opaską na ramieniu zaopatrzona w napis niemiecki i litewski: „Policja pomocnicza“ i pieczęć dyrektoriatu.

Przed ustąpieniem
prez. Kaplickiego

Przed 2 tygodniami podaliśmy pierwsi wiadomość że dr M. Kaplicki niebawem ustąpi ze stanowiska prezydenta m. Krakowa. Obecnie informacje nasze doznały pełnego potwierdzenia. Prez. Kaplickiemu zostało za ofiarowane kierownicze stanowisko w Jaworznickich Komunalnych Kopalniach węgla opróżnione przez zgon płk. Władysława Beliny-Prażmowskiego.

Według otrzymanych informacji prez. Kaplicki miał wyrazić zgodę na propozycje Jaw. Kom. Kopalń Węgla. Tak więc złożenie przez dr Kaplickiego, godności prezydenta Krakowa jest już tylko kwestią najbliższych dni.

W związku z tym w kołach miejskich omawiana jest sprawa następstwa po prez. Kaplickim. Wymienia się szereg nazwisk. Najczęściej pada nazwa wysokiego urzędnika administracji w Krakowie, aczkolwiek jedna z agencji warszawskich przyniosła przed kilku dniami wiadomość o rychłym przeniesieniu tegoż dygnitarza do Warszawy na wyższe stanowisko w Ministerstwie.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział V. Dnia 7. 10. 1938 Sygn. V. Pr. 147/38.

Sąd Oręgowy w Krakowie, wydział V. karny, na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie krakowskie dnia 4. 10. 1938 D. B. II. 2/b/324/36 konfiskatę czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny“ Nr. 270 z daty 4. 10 1938 z powodu treści artykułu zamieszczonego na str. 2 p. t. „Na widowni politycznej“ w całości, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona wyst. z art 156 kk. — II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny“ i w Dzienniku urzędowym. — III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Mussolini żąda od Chamberleina...

Tunisu i Majorki

Londyn. Korespondent dyplomatyczny „Sunday Dispatch" donosi, że podczas wizyty premiera Chamberlaina w Rzymie, Mussolini przedłożył szereg żądań, które doprowadzić mają do wzmocnienia potęgi Włoch na morzu Śródziemnym. Plan Mussoliniego obejmować ma następujące punkty:

1) Zatrzymanie Majorki w posiadaniu Włoch na pewien okres czasu.

2) dopuszczenie przedstawiciela Włoch do kontroli nad kanałem Sueskim.

3) Zmiana statutu obywateli włoskich w Tunisie, która doprowadziła by do przejścia Tunisu pod kontrolę Włoch bez formalnej zmiany terytorialnej.

4) Objęcie przez Włochy kontroli nad koleją Dżibuti-Addis-Abeba.

5) Objęcie przez Włochy portu Kartagina w północnym Tunisie.

6) Nadanie praw beligerenta jen. Franco przed dokonaniem ewakuacji ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii.

Londyn. Prasa dzisiejsza omawiając napięcie stosunków włosko-francuskich podkreśla, iż kampania Włoch wywołała ujemne wrażenie w tutejszych kołach politycznych.

W wyniku interwencji ambasadorów Francji i Anglii w Rzymie, pisze „Sunday Times", uważają tu jednak, że sytuacja uległa wczoraj lekkiej poprawie. Najlepszym tego dowodem, jest fakt wydania wczoraj oficjalnego komunikatu, że premier Chamberlain i lord Halifax udadzą się definitywnie do Rzymu 11 stycznia i pozostaną tam do 14 stycznia 1939 r.

—oOo

Anglia solidaryzuje się

z oburzeniem Francji

Paryż. W kołach zbliżonych do Quai d'Orsay ujawnia się duże zadowolenie ze sposobu likwidacji zajścia w parlamencie włoskim, które uważa się obecnie za zamknięte. Podkreśla się przy tym spokojna stanowczość rządu francuskiego, wyrażająca się w dokonanych demarches dyplomatycznych, w stanowiska Francji, jednocześnie zaś żywiołowy ruch protestacyjny społeczeństwa, obejmujący cały kraj i posiadłości śródziemno-morskie. W dalszym ciągu odbywają się bowiem tłumne manifestacje we wszystkich miastach francuskich oraz w Tunisie i na Korsyce. Z największym uznaniem, a nawet z wdzięcznością notuje się też stanowisko, które wobec wypadków w Rzymie zajęła opinia angielska.

„Temps" dzisiejszy zapewnia nawet, że reakcja była w Anglii silniejsza jeszcze, niż we Francji, co stanowi nowy, a bardzo wymowny dowód znakomitego funkcjonowania aliansu francusko-angielskiego. Włosi przeliczyli się, jeśli spodziewali się poróżnienia obu mocarstw zachodnich.

Dziennik uważa wyjaśnienia które hr. Ciano udzielił ambasadorowi Francois Poncet za wystarczające i stwierdza, że incydent stracił swa nie bezpieczną ostrość, a również i ton prasy włoskiej stał się bardziej umiarkowany. „Temps" przypuszcza jednak, że cała kampania antyfrancuska nie miała charakteru spontanicznego lecz była z góry ustaloną gra.

Zamach uczniów gimnazjalnych

na pułkownika

Paryż (ar). Z Bukaresztu donoszą: Akcja terorystów, członków „Żelaznej Gwardii" wzmaga się z dnia na dzień. Wielkie wrażenie wywołał w całym kraju zamach na pułkownika Cristescu, przewodniczącego trybunału wojskowego. Dwaj młodzi ludzie strzelili do niego czterokrotnie na jednej z ulic miasta. Pułkownik został ranny w ramię.

Jednego z napastników schwytano drugi zdołał zbiec. Cristescu przed 8-miu dniami otrzymał listy z pogróżkami, iż zostanie zamordowany pomiędzy 1-szym a 15-tym stycznia.

Czerniowiecki sąd wojenny zasadził w ostatnim czasie wielu członków Gwardii Żelaznej.

Podpułkownik Cristescu otrzymał przed trzema tygodniami list, pochodzący od „batalionu śmierci" i podpisany słowami: „Teror przeciw terorowi".

W liście tym powiedziano: „Sąd narodowy badał pańskie przestępstwa i wydał wyrok śmierci. Kraj cierpi pod batem. Elita narodowa walczy. Przechodzimy do ataku".

Paryż (ar) Władze natychmiast przystąpiły do energicznego śledztwa. Aresztowany sprawca zamachu jest uczniem gimnazjalnym nazwiskiem Lututovici. Po aresztowaniu chciał od odrzucić pistolet i bagnet, jakie miał przy sobie.

Przy przesłuchaniu Lututovici zeznał, że towarzyszem jego był niejaki Rahintriu, którego we wrześniu b. r. wydalono ze wszystkich gimnazjów rumuńskich za uczestnictwo w Żelaznej Gwardii. Obaj otrzymali dopiero w poniedziałek z „batalionu śmierci" rozkaz zastrzelenia podpułkownika Cristescu. Od pewnego czasu uczono ich strzelania z pistoletu.

U licznych uczniów gimnazjum, do którego uczęszczał Lututovici urządzono rewizje w wyniku której aresztowano pewną liczbę uczniów.

Czy Hitler sam będzie gwarantem

Czechosłowacji

Praga. Cała aktywność dyplomatyczna Czechosłowacji skierowana jest w kierunku zdobycia od państw sąsiednich gwarancji granic, zapewnionej protokółem w Monachium. Dotychczas w czeskim M. S, Z. panował w tej sprawie raczej pesymizm. Na podstawie wiadomości z Warszawy, Berlina i Rzymu, sądzono, że osiągnięcia gwarancji nie można spodziewać się przed majem przyszłego roku.

W dziennikarskich sferach Pragi nastąpił w tej sprawie charakterystyczny zwrot. Mówi się, że wyjazd min. Chvalkovsky'ego do Berlina związany jest z osiągnięciem wcześniejszym pożądanych gwarancyj.

W „Prager Tageblatt" ukazała się wiadomość, którą tutejsze sfery uważają za pewną, a donosząca, iż w czasie pobytu min. Chvalkovsky'ego miałaby być jednostronnie przez Niemcy uznana granica republiki czechosłowackiej. W związku z tym, z rozmów z dziennikarzami czechosłowackimi możnaby wywnioskować zmniejszenie zainteresowania otrzymaniem gwarancji od Polski i Węgier. Czy gwarancja Berlina jest już zapewniona, czy też Czechosłowacja spodziewa się uzyskać ja w zamian za koncesje, autostrady i rurociągi do Rumunii, co sama przez się według tutejszych sfer miarodajnych jest już gwarancją dla Czechosłowacji, co do tego nie można się zorientować.

Nie można się też zorientować czy wiadomość ta jest prawdziwą. Przypuszczalnie osiągnięto by je, gdyby zdobyto także od innych partnerów, a mian. od Rzymu, Budapesztu i Warszawy analogiczne gwarancje. W każdym razie należy skonstatować, że w ciągu ostatnich 2 dni zapanował w tej sprawie duży optymizm.

Jednocześnie prasa czeska donosi, że na południowych granicach Rusi Podkarpackiej trwają nadal rozruchy. W jakiej mierze rozruchy te ogarnia ja Ruś Podkarpacką, trudno sobie zdać sprawę, gdyż do Pragi przychodzą tylko wiadomości bardzo przefiltrowane.

Niemcy rządzą się

na Rusi Zakarpackiej

Praga. Przy poparciu sekretarza stanu w rządzie słowackim dla spraw niemieckich Karmazina utworzono w Huszcie niemiecka radę narodową dla Rsi Podkarpackiej, która posiada filie we wszystkich powiatach. W Svatavie utworzono inspektorat dla szkolnictwa niemieckiego. Przedstawicielem Karmazina mianowano inż. Oldofredi, którego premier Wołoszyn zatwierdził, mianując go podsekretarzem stanu w rządzie w Huszt.

—oOo—

Benesz i Krofta chcieli oddać

Polsce Zaolzie

Praga (x). Prasa obozu rządzącego w dalszym ciągu atakuje Benesza i domaga się postawienia go przed sądem. Organ agrariuszy Veczer utrzymuje, że dopiero pociągnięciu do odpowiedizalności Benesza i ustaleniu jego winy w katastrofie, której uległa Czechosłowacja, zapanuje spokój. Tak samo Narodni Lsty domagaja się pociągnięcia do odpowiedzialności i Benesza i Krofty. Pomiędzy zarzutami, które Nar. Listy wysuwają przeciwko obu ministrom, znajduje się również zarzut, iż chcieli oddać Polsce Zaolzie bez wiedzy i aprobaty parlamentu.

Pisma domagają się ogłoszenia wyników śledztwa przeciwko obu tym osobistościom.

„Czerwony Sztandar"

w Szarej Kamienicy

Onegdaj **Stronnictwo Narodowe** w Krakowie urządziło w swoiej głównej siedzibie, w Szarej Kamienicy zebranie służby domowej w związku z wyborami do samorządu krakowskiego. Zebranie zostało licznie obsadzone. Jednakowoż zaraz na wstępie zgromadzone pracownice nie dopuściły do referatów i odśpiewały „Czerwony Sztandar", poczym opuściły sale. Na sali pozostały jedynie... dwie (dosłownie) pracownice. Takie zakończenie zgromadzenia wywołało wśród jego organizatorów niebywała konsternację.

Wieści z Polski i świata

WARSZAWA. Prezydium Rady Ministrów wydało okólnik, dotyczący przechodzenia b. funkcjonariuszy czesko-słowackich do służby w państwie polskim. Mają oni być przyjmowani na razie na mocy prywatno prawnego stosunku pracy. Za okres, za który władze czesko-słowackie wypłaciły im wyposarzenie, wynagrodzenie ze skarbu państwa nie należy się im.

BERLIN. Przybyły niedawno do Berlina ambasador Chin, który złożyć miał swe listy uwierzytelniające kanclerzowi Hitlerowi, opuścił stolicę Rzeszy. W kołach chińskich uzasadniają opuszczenie Berlina przez ambasadora Chin ustosunkowaniem się Rzeszy do kwestii Mandżukuo.

Prostujemy linię podziału

(ml) Płk. Miedziński w swej działalności publicystycznej ma jedną nie wątpliwą zasługę: spopularyzował pojęcie — demokracji (obozu rządowego) oraz linii podziału. Z lekkiej ręki obecnego marszałka Senatu „linie podziału" przedostały się do szerokiego obiegu i ogromna ilość publicystów wszelkich odcieni zabrała się do przeprowadzania podziału. Dzielono społeczeństwo według najróżnorodniejszych kryteriów, dzielono stronnictwa, dzielono sfery wpływów, dzielono polityków.

Trudno jednak powiedzieć, by te wszystkie podziały wniosły coś nowego. Można coprawda uznać za pewne „novum" odebranie endecji przez Ozon konika żydowskiego, w zasadzie jednak „podziały" skomplikowały proste w gruncie rzeczy sprawy i przyczyniły się do ogromnej dezorientacji szarego obywatela. A o to zdaje się chodziło.

Najnowsze odkrycie w tej dziedzinie poczynił miarodajny tygodnik „Zaczyn", przyczem tezy postawione są tak symptomatyczne dla naszej rzeczywistości politycznej, że warto nad nimi się zastanowić. „Zaczyn" do przeprowadzenia swego podziału stronnictw politycznych ustanawia 3 kryteria — pogląd na ustrój państwowy (demokracja, totalizm), pogląd na zagadnienia gospodarcze (liberalizm, gospodarka planowa) oraz pogląd na nacjonalizm. To trzecie kryterium, jak zresztą sam „Zaczyn" przyznaje, nie jest istotne, to też zostawimy je na boku i spróbujemy zanalizować pierwsze dwa.

„Zaczyn" ogromnie upraszcza całą sprawę, oddzielając od siebie moment ustrojowy od momentu gospodarczego i w ten sposób dochodząc do wniosku, że np. PPS różni się od Ozonu politycznie gdyż socjaliści są zwolennikami demokracji, panowie zaś z Ozonu skłaniają się ku silnej władzy, głosi równocześnie tezę jeśli chodzi o stronę gospodarczą, że i PPS i Ozon stoją na gruncie antyliberalnym i antykapitalistycznym i dążą do głębokich przemian w duchu sprawiedliwości społecznej.

Przy sposobności ujawniło się no we oblicze Ozonu, o którym dotychczas było właściwie cicho, mianowicie oblicze „antykapitalistyczne". Za wodność i nieścisłość obranych przez „Zaczyn" kryteriów polega, jak zaznaczyliśmy, na oddzieleniu momentu gospodarczego od politycznego. W rzeczywistości jednak momenty te najściślej są ze sobą złączone. Cho dzi poprostu o to, że planowość realizowania przez ustrój totalny bynajmniej nie jest identyczna z planowością demokratyczna, jak to chce nam wmówić „Zaczyn". Punktem, z którego wychodzi całe rozumowanie „Zaczynu" jest państwo, pojęte jako organizacja ponadpartyjna, pozaspołeczna, pozaludzka powiedzielibyśmy, gdyż zakłada nadrzędność interesów i dążeń państwa i podciąga pod nie interesy i dążenia wszystkich obywateli. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z nimbem „racji stanu" oderwanego całkowicie od realnych interesów społecznych i państwowych.

Otóż planowość realizowana przez tak pojęte państwo ma być urzeczywistnieniem „interesów życiowych najszerszych warstw społecznych". Nie trzeba chyba dodawać, że te „szerokie warstwy społeczne" nie mogą mieć żadnego wpływu na działalność państwową, o czym zupełnie niedwuznacznie wspomina inny artykuł „Zaczynu", broniący obowiązującą ordynację wyborczą.

Koncepcji „nadrzędnej racji stanu" przeciwstawiamy naszą koncepcję, zgodnie z którą racją stanu jest interes większości społeczeństwa, dochodzący do głosu w systemie demokratycznym. Nie potrzebujemy dowodzić, że demokracja polityczna nieko niecznie łączy się z liberaliznmem gospodarczym, który ze swej strony da mo przestał być ostatnim słowem idei wolnościowych w dziedzinie gospodarczej. Dzisiejsza demokracja wysuwa obok hasła wolności politycznej i to właśnie hasło w swej realizacji ma przynieść planowość, będąca zaprzeczeniem i przeciwstawieniem planowości totalistycznej.

Dochodzimy tu do samej istoty całego zagadnienia. Czyje interesy reprezentuje rzekomo „nadpartyjne" państwo autorytatywne? Niewątpliwie interesy tych grup społecznych, które doszły w nim do władzy. Pomijając stworzoną dla zewnętrznego użytku ideologię oraz powszechnie znane argumenty z tej dziedziny wystarczy wskazać na dążenie państwa autorytatywnych do wytrzebienia wszystkich ruchów klasowych by do statecznie zorientować się w monopolistycznym kierunku ich polityki. Państwo totalne zmierza do utrwalenia i zachowania istniejącego ustroju społecznego i na tym właśnie polega sens jego planowości. Planowość totalna — to niewątpliwie pewne ograniczenia swobody ruchów kapitalistów ale w celu... zachowania tegoż kapitalizmu.

Bluffem i demagogia są wszystkie teorie o zerwaniu państw totalnych z kapitalizmem. W dobie szalonej konkurencji i kapitału monopolowego liberalizm gospodarczy doprowadziłby do chaosu, to też pewna planowość, wprowadzona przez dyktaturę jest konieczna właśnie dla ratowania istniejącego ustroju. Nie należy jednak ani na chwilę zapominać, że planowość ta najmniej godzi w sam kapitalizm i nie jest bynajmniej przejawem postępu. Ustrojem, w którym może być przeprowadzona owa „kuracja" kapitalizmu jest państwo autorytatywne lub jeśli ktoś woli — faszyzm.

Wracamy jeszcze do artykułu „Zaczynu". Oto co możemy w nim przeczytać:

> Nie ulega wątpliwości, że wyzysk społeczny i nierówność gospodarcza są większe w tych demokracjach, niż w państwach „faszystowskich", w których kapitalizm został przez państwo PRAWNE (podkreślenie nasze) zlikwidowany drogą realizacji państwowych planów gospodarczych.

Wyraźne, nieprawda? Dalej jednak tekst staje się jeszcze ciekawszy:

> Nie czyniąc żadnego porównania programu OZN w faszyzmem, stwierdzić należy że OZN stoi na gruncie głębokich reform społeczno-gospodarczych... Poglądy gospodarcze OZN opierające się o zasadę gospodarki planowej pod egidą państwa i sprawiedliwości społecznej są z gruntu antyliberalne i antykapitalistyczne.

„Zaczyn" nie czyni porównania my również nie...

Linia podziału? Krótka i nieskomplikowana, przecinająca mnogość i wielorakość wszystkich partyj, obozów grup na 2 obozy — i chociaż „Zaczyn" zechciał nas umieścić razem z „emisariuszami wielkiego kapitału" pozostajemy niezmiennie w obozie pierwszym — demokracji.

Sprawa liceum w Raciborzu

Budowa polskiego liceum dla dziewcząt w Raciborzu została przerwana w 1935 r. na skutek zmiany planu zabudowy miasta. Plan zabudowy nie został dotąd opracowany, a mury wzniesione do wysokości okien parteru niszczeją, podobnie jak nagromadzone swego czasu materiały budowlane. W międzyczasie dziewczęta, które miały uczęszczać do liceum w Raciborzu przebywały w Polsce na odpowiednich kursach przygotowawczych w Tarnowskich Górach. Obecnie dziewczęta kończące kursa nie mogą składać matury wobec odrębnego programu nauki w szkołach w Niemczech, gdzie zresztą kursa nie są uznawane, a zezwolenia na dalszą budowę liceum w Raciborzu odmawia się, bo plan zabudowy miasta nie został w ciągu 4 lat opracowany.

Ponadto władze niemieckie stosują wobec uczennic kończących kursa systematyczne i b. różnorodne trudności. M. in udziela się dziewczętom, które ukończyły lat 15 paszportu tylko na 1 miesiąc, podczas gdy kurs trwa rok, i dziewczęta zmuszone są zabiegać o przedłużenie paszportów. Nic dziwnego, że w tej sytuacji — rodzice dziewcząt mogą ulec zniechęceniu. Nauka dziewcząt w tych warunkach nie jest łatwa.

Szkolnictwo polskie w Niemczech zagrożone

Decyzja niemieckich władz szkolnych w sprawie likwidacji oddziału polskiego przy Pedagogium w Bytomiu stała się rzeczywistością, gdyż oddział ten został ostatnio zlikwidowany. Fakt powyższy wskazuje wyraźnie na chęć całkowitego pozbawienia szkolnictwa polskiego w Niemczech sił nauczycielskich. Sytuacja jest o tyle poważna, że kandydaci na nauczycieli, którzy pształcili się w Polsce zgodnie z odpowiednimi zapewnieniami ze strony niemieckiej, nie uzyskali po powrocie do Niemiec prawa nauczania, podobnie jak nie uzyskali tych praw również nauczyciele, którzy kształcili się w odpowiednich zakładach niemieckich. W chwili obecnej zawisła nad szkołami polskimi w Niemczech całkiem real na groźba braku sił nauczycielskich, wynikająca jeszcze z niesłychanych utrudnień, na jakie napotykają nauczyciele-obywatele polscy, wyjątkowo dotąd dopuszczani do nauczania w szkołach polskich w Niemczech.

Jakimi konsekwencjami tego rodzaju stan rzeczy grozi życiu polskiemu w Niemczech, nie trzeba tu specjalnie podkreślać.

Nowe ustawy antyżydowskie
na Węgrzech

Budapeszt (pt) Komisja parlamentarna rozpoczęła obrady nad nowymi ustawami skierowanymi przzeicw Zydom.

Podczas gdy pierwsza ustawa antyżydowska z kwietnia br. miała usunąć tylko Żydów z różnych gałęzi produkcji, nowa ustawa ma uzależnić czynność Żydów w życiu gospodarczym od spełnienia surowych warunków. Przygotowany projekt ustawy, jak informują koła wtajemniczone ma rozwiązać cztery zasadnicze kwestie problemu żydowskiego: 1. kwestię obywatelstwa państwowego, i osiedlenia Żydów na Węgrzech; 2. pomniejszenie żydowskiej własności rolnej; 3. popieranie emigracji żydowskiej i 4. ewentualna rewizja, względnie zaostrzenie dotychczasowych ustaw żydowskich. W związku z kwestią pierwszą przewidziane jest też wysiedlenie tych Żydów, którzy do kraju przybyli bez odpowiedniego zezwolenia. Zapobiec ma się również napływowi Żydów do miast, zwłaszcza miast większych, przy czym wyznaczy się tereny, na których wyłącznie Żydzi mogą się osiedlać. Swoboda przenoszenia się jakoteż wolność pobytu byłyby dl. Żydów znacznie ograniczone.

Przy zamierzonej reformie rolnej pod uwagę wchodzić będą mająki ziemskie Żydów i majątki wydzierżawione. Jeśli chodzi o emigrację, rząd gotów jest znieść dotychczas obowiązujący zakaz masowej emigracji, co odnosiłoby się tylko do emigracji żydowskiej. Żydzi bez środków mogą wyemigrować bez przeszkód, natomiast Żydzi posiadający majątek, będą mieli emigrację o tyle utrudnioną, że dopiero musiałaby być uregulowana sprawa przeniesienia tego majątku. Kwestia ta rozwiązana ma być w ten sposób, że przewód majątku zostałby umożliwiony przez zwiększenie węgierskiego eksportu produktów rolniczych. Wreszcie o ile dotyczy rewizji dotychczasowej ustawy żydowskiej, chodzi przede wszystkim o zmianę przepisanego stosunku 20:80, który podług dotychczasowych zarządzeń musiałby być utrzymany pomiędzy chrześcijańskimi a żydowskimi pracownikami na posadach w przedsiębiorstwach. Odsetek ten ma zostać obniżony na niekorzyść Żydów a mianowicie, jak twierdzą pogłoski — na 10 proc.

Czy projekt taki ujrzy wogóle światło dzienne i czy będzie uchwalony przez parlament — to się okaże w najbliższym czasie.

Faszysta francuski oddaje polskie Pomorze Niemcom

Paryż. Osławiony przywódca grupki t. zw. Frondystów, deputowany Bergery, znany ze swych licznych wystąpień antypolskich, wygłosił dziś na bankiecie swej partii przemówienie, w toku którego zabrał się znowu do „rozwiązywania" problemów europejskich. Po zatrzymaniu wyścigu zbrojeń i ekonomicznym uporządkowaniu Europy, mówca przeszedł do przesuwania granic państwowych oddając m. in. Gdańsk Niemcom, a Litwę wcielając do Polski. W zamian znalazła się dla Polski jeszcze jedna rekompensata — kolonie przyznane jej przez mówcę równocześnie z zaspokajającymi żądania niemieckie koloniami.

Anglia interpeluje w Rzymie

w sprawie demonstracji antyfrancuskiej

„Exchange Telegraph" dowiaduje się z kół oficjalnych, że ambasador francuski w Londynie Corblin odbył dłuższą konferencję ze stałym sekretarzem M. S. Z., sir Aleksandrem Cadoganem, w sprawie antyfrancuskich demonstracji we włoskiej Izbie Deputowanych. W wyniku konferencji możliwe jest, że rząd angielski poczyni wkrótce demarche w Rzymie, by ustalić znaczenie tej demonstracji dla włoskiej polityki zagranicznej. Według opinii londyńskiej incydenty tego rodzaju nie mogą przyczynić się do poprawy stosunków włosko-francuskich, a tym samym stosunków angielsko-włoskich, co jest jednym z celów, do których dąży rząd angielski i dla których premier Chamberlain wybiera się z wizytą do Rzymu.

W związku z rewindykacjami włoskimi w Tunisie, na Korsyce i Nice w angielskich kołach oficjalnych interpretują traktat angielsko-włoski 16 kwietnia, który ratyfikowany był kilka dni temu w tym duchu, że zawiera klauzulę, na podstawie które rząd włoski oświadczył, że nie dąży do zmiany istniejącego status quo na Morzu Śródziemnym.

Z drugiej strony jednak wskazują w tych kołach na oświadczenie włoskie, według którego ugoda włosko angielska nie ma nic wspólnego z stanem stosunków francuko-włoskich.

Zbombardowanie gazowni w Barcelonie

wywołuje egzaltację faszystów

Rzym (ai — inf. wł.) Wiadomość o zniszczeniu gazowni barcelońskiej przez samoloty włoskie wywołała niezwykłą radość prasy tutejszej. Specjalni wysłannicy z Hiszpanii donoszą o znacznym wzroście aktywności faszystowskich aparatów bombardowych.

Korespondent „Tribuny" stwierdza, że grupa aparatów „Eparviers" zbombardowała ważne objekty w Terra, na drodze z Leridy do Barcelony. Zapalone zostały w tym okręgu zabudowania fabryczne. Równocześnie eskadry, stacjonujące na Balearach zbombardowały gazownię w Barcelonie oraz porty Walencji i Denii.

Anglia niepokoi się

gospodarczymi podbojami III Rzeszy

Londyn (ai — inf. wł.). W kołach politycznych i gospodarczych Anglii przywiązuje się wielką wagę do deklaracji Hudsona, sekretarza ministerstwa handlu zamorskiego. Napiętnował on metody niemieckie, zmierzające do wasalizacji Europy wschodniej i południowo-wschodniej. III Rzesza oddaje państwom z tych części Europy produkty pierwszej potrzeby po cenach wyższych niż światowe z tym, że równocześnie zakupują one w Niemczech towary bławatne po cenach konkurencyjnych w stosunku do owych krajów. Nie chcemy naśladować tych metod, ale musimy stawić czoło tej konkurencji Jedynym sposobem jest taka organizacja naszego przemysłu, byśmy mogli powiedzieć Niemcom: jeżeli nie zaprzestana one używać tych sposobów w konkurencji, tą sama metodę zastosujemy w stosunku do nich samych.

„Wielka Brytania jest o wiele silniejsza z punktu widzenia finansowego i winniśmy stawić czoło w tej walce. Wierzę, że odniesiemy pełne zwycięstwo".

Deklaracja Hudsona w języku praktycznym nie oznacza nic innego jak psucie się stosunków gospodarczych Anglii z III Rzeszą, odbierającą jej szereg rynków zbytu.

Tworzenie faszystowskich korporacji

w Czechosłowacji

Praga. W ramach czeskiej partii Jedności Narodowej powołana została do życia specjalna organizacja, mająca reprezentować drobne rzemiosło, handel i przemysł. Jak wiadomo, przedstawiciele czeskiej klasy średniej zgrupowani byli dotychczas w łonie t. zw. stronnictwa „Ziwnostenców", tworzącego jedno z wiekszych stronnictw czeskich o tendencjach centrowych. Nowa organizacja, mająca mieć charakter reprezentacji zawodowej, nosić będzie nazwę gminy narodowej czeskiego stanu średniego.

W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że utworzenie gminy narodowej stanu średniego jest pierwszym krokiem, podjętym przez kierownictwo Partii Jedności Narodowej w kierunku zastąpienia dotychczasowej organizacji politycznej w Czechach systemem reprezentacji zawodowej.

Niespodziewana zmiana

rządu na Litwie

KOWNO. Wczoraj o godzinie 10.30 dotychczasowy premier ks. Mironas utworzył nowy gabinet w składzie następującym:

Premier — ks. Vladas Mironas, minister spraw zagr. — Juozas Urbszys, spraw wewn. — płk. Silvesters Leonas, obrony krajowej — gen. bryg. Musteikis, sprawiedliwości — Jonas Gaudauskis, finansów — Juliusz Indriziunas, rolnictwa — Juozas Skaisgiris, oświaty — prof. Tonkuras, komunikacji — inż. Germanas

Min. Pirow wraca do Londynu

Londyn. Przybył z Hagi południowo afrykański minister wojny Pirow który pozostanie w Londynie do piątku i odbędzie szereg konferencji z premierem Chambrlainem i lordem Halifaxem oraz min. kolonii Mac Donaldem, celem omówienia wyników rozmów z kanclerzem Hitlerem i Mussolinim w sprawach kolonialnych.

Ludowcy wzywają Witosa

do powrotu

Zakopane. W niedzielę 4. XII w Nowym Targu odbył się pod przewodnictwem p. W. Krzeptowskiego powiatowy Zjazd prezydiów kół i delegatów S. L. Po przemówieniu inż. Rajskiego powzięto uchwały w których zjazd domaga się powrotu Witosa. Zjazd wydelegował p. W. Krzeptowskiego do przedłożenia tej uchwały Radzie Nacz. Str. L., która zbierze się w dniu 18 b. m. w Warszawie. Ó

Przed decyzjami parlamentu

francuskiego

Paryż (ai — inf. wł.). Fakt nie zwołania parlamentu w opinii paryskiej wywołał duże zaniepokojenie To też nic dziwnego, że wiadomość o mającym nastąpić zwołaniu parlamentu na dzień 8-my grudnia wywołało odprężenie. Na łamach „Populaire", centralnego organu S. F. I. O. (socjalistów francuskich) ukazał się artykuł Bluma, który podkreśla, że pierwszy raz od powstania Republiki przez tak długi czas parlament nie był zwoływany... Naczelna reprezentacja narodu nie może dłużej pozostawać na wakacjach. Normalna praca ustroju parlamentarnego winna być natychmiast podjęta". Kończac swój artykuł Blum nawiązuje do wiadomości o zwołaniu parlamentu na 8-y grudnia i pisze: „Głos będzie mieć teraz parlament republikański, zadecyduje większość republikańska".

Kryzys w łonie

gabinetu Spaaka

Bruksela. Od kilku dni ważą się losy belgijskiego rządu premiera Spaaka. Na skutek niemożności uzgodnienia poglądów zgłosił rezygnację minister skarbu Gerard z partii liberalnej. Początkowo miał się na skutek tej rezygnacji, podać do dymisji cały gabinet. Ostatecznie jednak postanowiono gabinet uzupełnić. Albert Janssen, któremu premier Spaak zaproponował tekę finansów, przyjął tę propozycję. Jak słychać Spaak zamierza zmienić skład swego rządu przez stworzenie trzech nowych ministerstw a mianowicie rolnictwa, handlu zewnętrznego i do walki z bezrobociem. Dwa ostatnie ministerstwa będą miały charakter tymczasowy. Nowy rząd składałby się z 5 katolików 5 socjalistów, 3 liberałów i gen. Denis.

* * *

Bruksela. Premier Spaak oświadczył wczoraj późną nocą dziennikarzom, że mimo zgody Janssena, lista nowego gabinetu nie będzie mogła być ustalona. Wstępne rozmowy są już daleko posunięte, istnieją jednak pewne wątpliwości co do obsadzenia dwóch czy trzech departamentów.

Jak odbyły się hitlerowskie wybory

w Sudetach

Berlin. Ogłoszono urzędowo prowizorycznie obliczone wyniki wyborów uzupełniających do Reichstagu, przeprowadzonych w Sudetach. W 66 okręgach sudeckich było uprawnionych do głosowania 2.211.895, głosowało 2.183965, głosów ważnych oddano 2.178.753, z czego głosów „tak" 2.152.256 czyli 98.79 proc., a głosów „nie" 26.497, czyli 1,21 proc. Na terytorium całej Rzeszy uprawnionych do głosowania Niemców Sudeckich było 2.525.346, głosowało 2.439920, przy czym głosów „tak" oddano 2.464.494, a głosów „nie" 27.426.

Karta jaką w głosowaniu składano zawierała następującą treść: czy uznajesz naszego wodza Adolfa Hitlera, jako oswobodziciela kraju sudeckiego i czy dajesz głos na przedstawicieli narodowo-socjalistycznej niemieckiej partii robotniczej. Lista partii rozpoczyna się nazwiskami — 1) Adolf Hitler 2) Konrad Henlein, 3) Karl Hermann Franck. Dalej karta zawierała kółko oznaczone „tak" i drugie kółko oznaczone „nie" Wyborca obowiązany był postawić w jednym z tych kółek krzyżyk.

Korespondent Kuriera Warszawskiego" donosi z Berlina, że wybory na Sudetach zostały zorganizowane bardzo starannie i poprzedzone usilną akcją propagandową. Wzięli w nich również udział Niemcy sudeccy, zamieszkali obecnie poza Sudetami, a nawet poza granicami Rzeszy. Niemcy sudeccy, zamieszkali w Polsce, złożyli swe głosy w liczbie około 900 w Bytomiu.

Śmierć na rogach byka

Stanisławów (tel). W Podbużu pow. Rohatyn rozwścieczony byk rzucił się na swego właściciela 62-letniego Antoniego Leśniaka i najpierw stratował go kopytami, a następnie przebił rogami. Leśniak wskutek odniesionych obrażeń zmarł.

Śmierć ofiary zajść antyżydow.

na politechnice lwowskiej

Lwów (tel) W nocy na oddziale chirurgicznym szpitala Powszechnego we Lwowie zmarł po dłuższej chorobie, mimo dwu operacyj i kilku tansfuzji krwi, student IV. roku Politechniki Samuel Proweller.

Błp. Samuel Proweller 18 listopada w czasie zajść na Politechnice został wraz z drugim swoim kolegą Lehrerem przebity nożem.

Jest to już druga w ciągu 10 dni śmierć studenta wskutek zajść na Wyższych Uczelniach we Lwowie.

Rozmaitości

Okręt transatlantycki za 100.000 funtów

Chodzi tu oczywiście o stary wycofany już ze służby statek „Berengaria", który przed wojną p. n. „Imperator" wchodził w skład handlowej marynarki niemieckiej. Statek ten o pojemności 32.000 ton wycofany został w marcu br. i zakupiony przez posła do Izby Gmin, sir Jonn Jarvisa, za sumę 100.000 funtów. Nabywca spodziewa się, że materiał uzyskany z rozbiórki statku pokryje conajmniej w 150 proc. poniesione koszty nabycia i rozbiórki.

31.500.000 odszkodowania

Fala procesów o odszkodowanie na tle niedotrzymanych przyrzeczeń matrymonialnych wzrasta w Stanach Zjednoczonych z roku na rok. W roku bieżącym rozpatrywały sądy amerykańskie przeszło tysiąc podobnych spraw, których wartość powództwa wyraziła się cyfrą 31.500.000 dolarów. W 80 na 100 procesów sumy odszkodowawcze zostały zasądzone.

Muzeum karykatur

W Bostonie otwarto w tych dniach muzeum, którego osobliwością jest zbiór karykatur, począwszy od pierwszych nieudolnych rysunków Indian do politycznych karykatur ostatnich czasów. M. in. muzeum posiada również słabo zaopatrzony na razie dział polski.

Macki szpiegostwa niemieckiego w Danii

Z lokalu centralnych władz socjalistycznej partii duńskiej w Kopenhadze zginęły w tych dniach liczne dokumenty. Ich treść dawała pewną wskazówkę odnośnie do sprawców tej tajemniczej kradzieży. Dokumenty zawierały spisy emigrantów niemieckich, dane dotyczące pomocy im udzielanej, liczne adresy oraz ważne listy szweckiego i norweskiego premierów ministra, dotyczące doniosłych zagadnień państwowych.

Fakt ten stał się wskazówką dla władz Danii, że mimo wykrycia już dwu wielkich ogranizacji szpiegowskich na rzecz „ościennego mocarstwa" pozostały jeszcze inne, liczne ich komórki. Niedawno mianowicie przy drzwiach zamkniętych w Kopenhadze toczył się proces szpiegowski. Głównym oskarżonym tego procesu jest Duńczyk Nilson. Nilson był przez długi czas agentem jednego z ościennych państw, utrzymywał cały sztab sub-agentów i często jeździł do sąsiedniego państwa w celu osobistego składania raportów. Nie wiedziała o tym nic policja duńska, zdemaskował jego rolę kontrwywiad innego państwa, którego przedstawicielem jest dziennikarz francuski de Lac. Obaj oni udzielali sobie wzajemnie fałszywych wiadomości, by nawzajem wprowadzić się na fałszywą drogę. De Lac skazany został na 8 miesięcy więzienia, zaś Nilson na 18, ponieważ zajmował się on nie tylko „dezorientacją" ale uprawiał także szpiegostwo w Danii.

W czasie trwania tego procesu policja duńska trafiła na ślad innej organizacji szpiegowskiej, zataczającej niezwykle szerokie kręgi. Odkrycie jej nastąpiło w następujących, żywcem jakby z powieści sensacyjnej wyjętych warunkach.

Kopenhaga, w grudniu.

Przed dwoma laty Dania wybudowała największy w Europie most kolejowy, przerzucony przez cieśninę Mały Belt, a którego strategiczne znaczenie określa ogólnie przyjęta definicja „klucz mórz". I oto niedawno urzędnicy kolejowi dostrzegli nadawane w tej okolicy sygnały świetlne.

Dłuższe obserwacje doprowadziły do wykrycia, że sygnały świetlne na dawane są z domu należącego do niejakiego Wogga, Niemca z pochodzenia, zamieszkującego w Danii od 15 lat.

Władze zainteresowały się Woggiem i poddały go ścisłej obserwacji. Doprowadziły one do stwierdzenia, że mniej więcej raz w tygodniu wyjeżdża własnym samochodem do Kopenhagi. Stwierdzono także, że w Kopenhadze odwiedza on stale swojego współrodaka i że stara się wchodzić do niego niepostrzeżenie przez kuchenne schody. A współrodak jego był już oddanna w indeksie władz śledczych. Nazwisko jego brzmi Horst von Pflug-Harttung. Jest to były pułkownik armii niemieckiej, człowiek z bogatą przeszłością. On to właśnie wziął udział w zabójstwie Karola Liebknechta. Wziął również udział później w Kappowskim powstaniu i w próbie przewrotu w Monachium, oraz w szeregu innych wystąpień antyrzadowych i w końcu zmuszony był do opuszczenia granic Niemiec i szukania schronienia w Skandynawii. Początkowo zamieszkał Pflug-Harttung w Szwecji, ale wkońcu musiał wyjechać z Sztokholmu, bez prawa powrotu do kraju. Taki sam los dosięgnął go również w Norwegii. Pozostała więc ostatania przystań ratunku — Dania i Pflug-Harttung tu się też osiedlił. Socjal-demokratyczny rząd duński uznał Pflug-Harttunga za politycznego emigranta i udzielił mu prawa po bytu na terytorium Danii. W międzyczasie w Niemczech doszli do władzy jego towarzysze polityczni — hitlerowcy, ale Pflug-Harttung jednakże wolał pozostać w Skandynawii w charaterez korespondenta gazety niemieckiej i zaczął odgrywać pewną rolę nie tylko w związku dziennikarzy zagranicznych, ale śród kolonii niemieckiej, w ogóle. Atoli wszyscy wiedzieli o tym dobrze, że Pflug-Harttung „zbiera gorliwie informacje". Wogg został zaresztowany w chwili, gdy wychodził z mieszkania Pflug-Harttunga i zaaresztowanie jego było pierwszym szczeblem do zdemaskowania całej organizacji. Przy Woggu znaleziono konspiracyjne dokumenty i szyfrem pisane komunikaty i także mnóstwo spiegowskich informacji, że jego rola została ponad wszelką wątpliwość stwierdzona.

Wizyta tajnych wywiadowców u Pfluga-Harttunga była dlań całkowitą niespodzianką. Uważał on się snać poza granicą wszelkiego niebezpieczeństwa, albowiem w mieszkaniu jego mieściło się doskonale urządzone biuro szpiegowskie. Znaleziono tam archiwum, doniesienia współpracowników i spis ich nazwisk, mnóstwo ważnych konspiracyjnych adresów i tak dalej.

W rezultacie w ciągu jednej doby policja zdemaskowała całą organizację, liczącą 14 osób, śród których 11 było cudzoziemców i trzech duńskich obywateli.

Aresztowań dokonano w całym kraju, albowiem tajni agenci „pewnego zagranicznego państwa", jak ich oficjalnie nazywają, rozmieszczeni byli we wszystkich miejscowościach które były doniosłymi punktami obserwacyjnymi marynarki i lotnictwa.

Na zasadzie ostatnich informacji wiadomo, że obecnie pociągnięto do badań śledczych ponad 30 osób.

Strajk w Hawrze trwa

Paryż. Na całym terenie Francji większość Fabryk podjęła już pracę. Również w Portach francuskich praca na ogół została podjęta z wyjątkiem portu w Hawrze, gdzie strajk załóg okrętowych jeszcze trwa. Poza unieruchomieniem największego okrętu francuskiego „Normandie", który nie mógł odbyć przewidzianej rozkładem podróży do Ameryki, w tej chwili z większych okrętów jest unieruchomionych w porcie.

* * *

Paryż. Skierowano do Havru 3-ch oficerów marynarki i 126 marynarzy, celem uruchomienia statków, których załogi strajkują.

Rozłam w Polskim Bloku Katol.

W dzisiejszym „Małym Dzienniku" organie OO. Franciszkanów ukazał się artykuł na temat krakowskich wyborów samorządowych, który świadczy dowodnie że w Polskim Bloku Katolickim, grupującym różne odłamy krakowskiej reakcji dochodzi do ciągłych tarć, a nawet zanosi się na rozłam. „Mały Dziennik" który do wczoraj wzywał z emfazą do solidarnego głosowania na listę Polskiego Bloku Katolckiego obecnie wycofuje się z zajmowanego stanowiska, zmienia chorągiewkę i między wierszami agituje za listą Stronnictwa Narodowego. W jednej ze swych ulotek Stronnictwo Narodowe zaatakowało czołowego organizatora „jednolitofrontowców ozonowo chadeckich" rektora Akademii Górniczej prof. inż. Bielskiego jako wybitnego członka Rotary-Clubu, organizacji — jak czytaliśmy w ulotce — pomocniczej dla masonerii. Dziś „Mały Dziennik" pisze najwyraźniej — cytujemy dosłownie — że

„Nie może otrzymać głosu polskiego członek „Rotary Clubu", członek towarzystwa „świadomego macierzyństwa", czy innej organizacji działającej ze szkodą dla społeczeństwa polskiego".

Artykuł ten, a specjalnie wyżej cytowane zdanie wywołało w „Pałacu Prasy" olbrzymie poruszenie.

Jakto — żalą się strapieni „mariankowcy" — nasz sojusznik zdradził nas i wytacza tak ciężką kolubrynę, skrzętnie ukrywaną, że nasz pan i władca, nasz szef nasz poseł, jednym słowem Marian Dąbrowski, sławny z napisania korespondencji z Genewy, jest członkiem „Rotary-Clubu" w Krakowie?! To na nic nie zdały się koneksje rodzinne?!

*

Podobno p. Marian Dąbrowski zamierza energicznie przeciwdziałać akcji „Małego Dziennika"... W tym celu ma się podobno ukazać obszerne dzieło p. Dąbrowskiego p. t. „Moje boje o odżydzenie I. K. C.". W dziele tym, wydanym specjalnie luksusowo, drukowanym metodą wklęsłodrukową red. Dąbrowski podobno opowie też o swych bogatych przeżyciach w „Rotary Clubie".

„Niespodzianka" wystawiona przez robotników

(m) Staraniem Koła Teatralnego Spółdzielni spoż. „Praca" w osiedlu robotniczym w Krakowie na Dębnikach (ul. Czarodziejska 52) wystawiono wstrząsający dramat Karola Huberta Rostworowskiego „Niespodziankę". Dotychczas ani jedna ze scen oficjalnych i amatorskich nie wystawiła prologu, co uczynił reżyser omawianego przedstawienia, Wiesław Górecki.

W zgranym zespole wyróżniła się nadewszystko p. Wanatowiczowa, jako Matka. Poza tym godni uwagi pp. Wojtas (Ojciec), Kubacki (Abramek), Ferlak (Franek) i młodociana, pełna wdzięku wykonawczyni roli Zośki.

Licznie zgromadzona publiczność przyjęła spektal „Niespodzianki" nader gorąco.

Kronika kielecka

Kradzieże

W Kielcach, przy ul. Szerokiej 1 podbiegł nieznany osobnik do Wacławy Maciejewskiej, która szła klatką schodową i wyrwał jej z ręki torebkę zawierającą 235 złotych, po czym zbiegł.

Do Kiestenberg Estery zam. w Kielcach przy ul. Sienkiewicza 52 nieznany sprawca za pomocą dobranego klucza dostał się do jej mieszkania, skąd skradł pierzynę puchową wartości 80 złotych. Poszkodowana Estera o kradzieży doniosła policji.

Kradzieży skór na sumę 4360 złotych dokonali nieznani sprawcy za pomocą włamania się przez okno do składu obuwia i skór Fojersztajna Zelika w Kielcach przy ul. Sienkiewicza 52.

Pomnik Legionów w Kielcach

Dla zabezpieczenia przed wilgocią na czas zimy, pomnik Legionów został zaszalowany deskami.

Obecna rzeźba jest narazie prowizorycznym odlewem z gipsu, a właściwy odlew z metalu zostanie ukończony i zmontowany w roku przyszłym.

Nasze Konto P. K. O. 408.727

GRUDZIEŃ

6

wtorek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informator telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 111-11.

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Wtorek: Mikołaja

Teatr

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO
Plan przedstawień:
Wtorek 6. XII. „Rodzina Whiteoaków"
Środa 7. XII. „Klątwa"

Repertuar kin

ADRIA: Paweł i Gaweł
APOLLO: Żebrak w purpurze
PROMIEŃ: Pensjonarka
SCALA: Zakochana pani
STELLA: Każdemu wolno kochać
SZTUKA: Dla Ciebie senorito
UCIECHA: Zapomniana melodia
WANDA: Strachy
ATLANTIC: Bomby nad Szanghajem i Drapieżne małżeństwo
LOPP: Złotowłosa

Bestialski napad bojówkarzy endeckich

Dziś przedpołudniem w Rynku Głównym na rogu ul. Wiślnej dwóch młodych chłopców, rozlepiało afisze wyborcze P. P. S. W pewnym momencie na rozlepiających afisze napadła banda endecka złożona conajmniej z 20 bojówkarzy, przeważnie z akademików. Bojówkarze lagami pobili niespodziewających się niczego chłopców. Jednego z nich, któremu bojówkarze endeccy poranili głowę, przewieziono na pogotowie ratunkowe, a drugi ma przetrącona rękę.

Ten bestialski napad wywołać musi daleko idące konsekwencje.

Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych, Kraków, Sławkowska 6, I. p., zawiadamia, że dodatkowo przyjmuje zgłoszenia na stenografię polską, niemiecką, tudzież zgłoszenia na naukę języków: angielskiego i niemieckiego". —

Udusił własne dziecko a zwłoki wrzucił do Wisły

Sąd Okr. w Krakowie rozpatrywał sprawę Mojżesza Lipszyca tapicera lat 36 zam. w Krakowie przy ul. Mostowej. Lipszyc od dłuższego czasu utrzymywał stosunki ze swa krewną Pola Franberman lat 16, którą trzymał u siebie w domu w charakterze służącej. W sierpniu 1937 r. w nocy Pola Franberman urodziła bez niczyjej pomocy żywe dziecko, które Lipszyc porwał, włożył do worka udusił, a następnie zwłoki ukrył w piwnicy. Gdy zwłoki zaczęły się rozkładać zabrał je z piwnicy i wrzucił do Wisły.

Sąd skazał Lipszyca za ten czyn na 5 lat więzienia. Przewodniczył prezes S. O. dr Nowosielski, osk. prok. Kamiński

Skazanie mordercy

Przed Sąd. Okr. w Krakowie toczyła się sprawa Jana Bakalarza robotnika zam. w Podstolicach pow. Kraków.

Akt oskarżenia zarzucał mu, dnia 19. X. br. w zamiarze pozbawienia życia zadał Józefowi Gawędzie cztery ciosy nożem szewskim powodując natychmiastową śmierć.

Między Bakalarzem a Gawędą od dłuższego czasu istniał zatarg na tle porachunków osobistych, gdyż Gawęda pobił swego czasu młodszego brata Bakalarza co było powodem nienawiści. Krytycznego dn. Bakalarz ukrył się za domem koło, którego przechodził Gawęda i napadł go z nienacka zadając mu śmiertelne ciosy nożem.

Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków ogłosił wyrok skazujący Bakalarza na 8 lat więzienia.

Rozprawie przewodniczył S. O. dr Stępniowski, osk. prok. Bieńkowski bronił adw. dr Skiba.

Kronika radomska

Ukończenie wiaduktu na ul. Słowackiego

W związku z ukończeniem prac przy budowie wiaduktu na „przejeździe śmierci" został przywrócony normalny ruch kołowy który od szeregu miesięcy był na odcinku przejazdu kolejowego zatamowany.

Otwarcie wiaduktu i oddanie go do użyt ku publicznego nastąpi we czwartek 8 bm. przy udziale przedstawicieli władz centralnych i lokalnych.

Kwestia na „Pomoc Zimową"

W dniu 4 bm. na ulicach miasta i w lokalach publicznychodbyła się kwesta pod hasłem „Najlepsza gwiazdka — ofiara na „Pomoc zimową", w której brali udział znani działacze społeczni.

Nieludzki deprawator przed sądem

Przed Sąd. Okr. w Krakowie odpowiadał Józef Urbanik robotnik zam. w Krzeszowicach oskarżony o dopuszczanie się czynów nierządnych wobec Aliny Wandy Składzień liczącej 6 lat, którą zaraził chorobą weneryczną.

Za czyn ten Urbaniak został skazany na 3 lata bezwzględnego więzienia.

Rozprawę prowadził prezes S. O. dr Nowosielski osk. prok. Kamiński.

Tragiczny wypadek rowerzysty

Na szosie Kraków-Zakopane pod Mogilanami znaleziono nieprzytomnego mężczyzne. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

Jak stwierdzono jest to Józef Chaja robotnik. Został on zapewne potrącony przez auto podczas nocnej jazdy. Chaja doznał pęknięcia czaszki oraz ogólnych potłuczeń.

Stan ciężki.

Obraził pamięć Marszałka Piłsudskiego

Na wokandzie Sądu Okr. w Krakowie znalazła się sprawa Stanisława Pomykały robotnika zam. w Prądniku Białym.

Akt oskarżenia zarzucał mu, że dnia 16 X. br. na drodze w Prądniku Białym wobec Franciszka Szota ubliżył pamięci Marsz. Piłsudskiego.

Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków ogłosił wyrok skazujący Pomykała na 6 miesięcy więzienia. Rozprawę prowadził S. O. dr Bobilewicz osk. prok. Szeliga, bronił adw dr Markiewicz.

Wycieczka do C. O. P.

Dnia 8 bm. wyruszy z Warszawy wycieczka do COP zorganizowana przez warszawski „Orbis". Uczestnicy wycieczki zwiedzą m. in. Radom.

LUNA PARK PELIL

Od kilku dni bawi w naszym mieście Luna Park Palu (w miniaturze), który rozbił swe namioty w lokalu Z.Z.Z. Żeromskiego.

Wśród oczekiwanych atrakcyj podziw budzą popisy fakira hinduskiego Ak-Mek z tresowanym jadowitym wężem, oraz występ znakomitej hiromantki Miss Niny.

Cieszący się niebywałym powodzeniem Luna Park przygotował miłe rozrywki i niespodzianki (strzelnica mechaniczna) wstęp wolny.

Żubry dla puszczy niepołomickiej

Na stację Podłęże przywieziona zostanie para żubrów pochodzacych z rezerwatu puszczy białowieskiej. Żubry te odtransportowane zostaną następnie do zwierzyńca leśnictwa Hysne w puszczy niepołomickiej.

Jak informuje nadleśnictwo niepołomickie, za miesiąc puszcza niepołomicka wzbogaci się jeszcze o jedną parę żubrów. Samcem tej pary będzie słynny polski żubr „Borys".

Jak się bronić przed wczesną starością?

Staraniem Towarzystwa Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów odbędzie się w środę dn. 7 grudnia o godz. 19.30 w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 powtórzenie odczytu dr Heleny Bobkowskiej-Czerwińskiej p. t. „Jak się bronić przed wczsną starością?". Po odczycie dyskusja.

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/m Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4
Ceny ogłoszeń w złotych; I strona w 1 łamie za m/m zł 1.25. Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0 15. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione lamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku.

Wydawca i Redaktor Eugeniusz Mroczek.

Drukarnia „LITERACKA" w Krakowie, Pl. Zgody 4